

BÓG KOCHA UCZNIÓW JEZUSA, PONIEWAŻ KOCHA JEZUSA

Główną przyczyną wszystkich duchowych problemów jest to, że ludzie nie postrzegają Boga jako wszechmogącego i kochającego Ojca.

Prawdą która najbardziej odmieniła moje chrześcijańskie życie było objawienie, które dał mi kiedyś Jezus, że Bóg Ojciec kocha uczniów Jezusa tak samo, jak Jezusa. Jezus modlił się do Ojca za swoich uczniów, mówiąc: (J 17: 23) „... *aby świat poznał, że to Ty mnie posłałeś i ich umiłowałeś tak samo, jak mnie*”. Otaczający nas świat musi poznać tę prawdę, ale zanim ją pozna, to najpierw ta prawda musi wypełnić nasze serca.

Ta obietnica nie jest adresowana do wszystkich, tylko do tych, którzy stali się uczniami Jezusa - czyli do osób, które kochają Jezusa (1) bardziej niż kogokolwiek innego na tej ziemi, (2) bardziej niż własne życie (3) bardziej niż wszystko, co posiadają. To są trzy warunki, które trzeba spełnić, aby stać się uczniem Jezusa (Łk 14:26-27, 33). Więc ta obietnica dotyczy wyłącznie osób, które spełniły te trzy warunki.

W istnienie kochającego Ojca w niebie można wierzyć teoretycznie. Jeśli jesteś człowiekiem martwym duchowo, nie masz pokoju i jesteś pełen wątpliwości i lęków, to może się okazać, że albo nie jesteś uczniem Jezusa, albo po prostu w głębi serca nie wierzysz, że Bóg Cię kocha tak samo, jak Jezusa! Po ludzku nie da się w to wierzyć, ale jeśli Jezus stwierdził że tak jest, więc jeśli wierzę, to wiem, że to jest prawdą. Jeśli otworzysz swoje oczy na tę wspaniałą prawdę, to zaczniesz inaczej patrzeć na całe swoje życie. Wtedy zniknie z niego wszelkie szemranie, depresja, ciemność, strach i lęk. Wiem, że tak jest, ponieważ to się wydarzyło w moim życiu. Teraz mam 100% - ową pewność, że Bóg mnie kocha tak samo, jak Jezusa.

Człowiek nie jest pokonany z powodu tego, że za mało się modli i za mało pości, bo zwycięstwa nie osiąga się własnymi zabiegami, lecz przez wiarę. „*Bo zwycięstwo nad światem, to nasza wiara*” (1J 5:4). Można więc zapytać: Wiara w co? Odpowiedź brzmi: Wiara w cudowną Bożą miłość wobec nas.

Wielu wierzących żyje pod jarzmem szatana, który nieustannie mówi im: „Za mało się modlisz, za mało pościsz, za mało czytasz Biblię, jesteś słabym chrześcijaninem”, itd. Szatan chłoscze ludzi takimi oskarżeniami, przez co wpadają spiralę religijnego aktywizmu i martwych uczynków.

Czy zdajesz sobie sprawę, że cała ta Twoja samodyscyplina, wszystkie posty, modlitwy i składanie świadectwa są martwymi uczynkami, jeśli nie wynikają z miłości do Boga? Jeśli ponad wszystko nie jesteś pewien Bożej miłości wobec Ciebie, to one na pewno wynikają z innych pobudek. Dlatego modlitwa Pawła o chrześcijan w Efezie dotyczyła tego, aby zostali zakorzenieni ugruntowani w Bożej miłości (Ef 3:16-17).

Świat jest pełen ludzi, którzy szukają kogoś, kto będzie ich kochał. W poszukiwaniu miłości, wielu chrześcijan zmienia jeden zbór za drugim. Niektórzy szukają miłości w przyjaźniach, a jeszcze inni w małżeństwie, ale to wszystko może się skończyć rozczarowaniem. Oni są niepewni jak sieroty i dzieci Adama, w efekcie czego nieustannie użalają się nad sobą.

Czy wiesz, co jest lekarstwem na ten problem? Jest nim odnalezienie swojego bezpieczeństwa w Bożej miłości. Jezus wielokrotnie mówił do swoich uczniów: „Bóg ma policzone wszystkie włosy na waszych głowach i jeśli karmi miliony ptaków i odziewa milardy kwiatów, to wami też się zajmie”. Jeszcze większym argumentem jest fakt, że „jeśli Bóg nie oszczędził nawet najdroższego Syna i wydał Go na śmierć za nas wszystkich, to dlaczego nie miałby nam darować rzeczy mniej wartościowych?” (Rz 8:32). Jak opiekował się Jezusem, tak samo opiekuje się nami.

Jednym z powodów, że Bóg czasami pozwala nam przechodzić jakieś rozczarowania z powodu naszych bliźnich jest to, żebyśmy nie zaczęli polegać na ludziach. On chce nas od tego uwolnić, ponieważ uzależnianie się od człowieka jest formą bałwochwalstwa. Bóg chce, abyśmy uczyli się całkowicie polegać na Nim. Dlatego Bóg aranżuje nasze życie w taki sposób, że z każdej strony zawadzimy się na ludziach. Jednak to nie powinno nas zniechęcać, ponieważ jest to Boży sposób oduczania nas pokładania nadziei w innych ludziach i uczeniu nas życia z wiary w Niego.

„Tak mówi Pan: Przeklęty mąż, który polega na człowieku i w ludzkim ciele ma swoje oparcie, a od Pana odwraca się jego serce! Jest on jak jałowiec na stepie i nie widzi, gdy przychodzi dobro. Mieszka na zwietrzalej pustynnej ziemi, na glebie słonej i nie zaludnionej. Błogosławiony mąż, który polega na Panu, którego ufnością jest Pan! Jest on jak drzewo zasadzone nad wodą, które zapuściło swoje korzenie nad potokiem. Nie obawia się upałów, a jego liść pozostaje zielony i w roku posuchy nie martwi się i nie przestaje wydawać owocu” (Jer 17: 5-8).

Wszelka rywalizacja i zazdrość wśród chrześcijan wynika z niewiary. Człowiek, który czuje się bezpieczny w Bożej miłości i który wierzy, że Bóg nie popełnia błędów podczas planowania ludzkich dróg, oraz rozdzielania darów i talentów, nigdy nie będzie zazdrosny, ani nigdy nie będzie rywalizował z innymi. W zasadzie powód wszystkich problemów w relacjach międzyludzkich jest zawsze ten sam i jest nim niewiara.

Więc rozważ Ewangelię Łukasza 14:26-34 i stań się szczerym uczniem Jezusa. Następnie znajdź swoje bezpieczeństwo w tym, że Bóg Cię kocha tak samo, jak kochał Jezusa.

Zac Poonen

God Loves Jesus' Disciples As He Loved Jesus / 09.06.2019